

Większy zakres kompetencji

Rozmowa | z PIOTREM LITWA, prezesem Wyższego Urzędu Górniczego

Panie prezesie, w ubiegłym tygodniu zakończyło się spotkanie Szefów Urzędów Górniczych Krajów Europejskich. O czym debatowano w czasie tego spotkania i czy te rozmowy przełożyły się na jakieś konkretne decyzje?

To było już siedemnaste spotkanie tego rodzaju. Tym razem odbywało się w Krakowie w ramach polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Końcowym efektem każdego spotkania jest memorandum podpisywane przez wszystkich uczestników. Tematem przewodnim krakowskich obrad była rekultywacja terenów pogórnich oraz obowiązki, które zostały nałożone w tym zakresie na administrację publiczną w związku z implementacją dyrektywy o odpadach wydobywczych.

A jak wygląda kwestia rekultywacji terenów pogórnich w Polsce?

Mamy duże doświadczenia w tym obszarze. Może nie jest to tak bardzo widoczne w przypadku kopalń węgla kamiennego, aczkolwiek na Śląsku także mamy dużo dobrych przykładów, czyli terenów byłych zakładów górniczych, które udało się zaadaptować i nadać im nowy charakter. Wspomnę tutaj o budowie nowej siedziby Muzeum Śląskiego na terenie byłej kopalni Katowice oraz reprezentacyjnych obiektach wyższej uczelni w budynkach pokopalnianych w Gliwicach. Bardziej spektakularne osiągnięcia w zakresie rekultywacji są w górnictwie odkrywkowym. Jego charakter jest inny niż górnictwa węgla kamiennego. Po wybraniu złoża trzeba przyjąć odpowiedni kierunek rekultywacji, by nie pozostawić krajobrazu księżycowego. W Polsce nie mamy negatywnych przykładów, jeśli chodzi o duże górnictwo odkrywkowe, ponieważ przedsiębiorcy nie uchylają się od rekultywacji. Problemy dotyczą jednak eksploatacji kopalni pospolitych, takich jak piaski, żwiry. W tym miejscu trzeba również wspomnieć o nielegalnym wydobyciu tych właśnie kopalni. Szkodą jest tutaj nie tylko brak wymaganych opłat na rzecz skarbu państwa i samorządów, ale również porzucone wyrobisko, którego nie ma kto zrehabilitować. Zdarza się też, że kopalina wydobywana jest na podstawie koncesji, ale przedsiębiorca nie podejmuje działań rekultywacyjnych.



FOT. JAROSŁAW GILUSEK

Kto zdecydował o podjęciu tego tematu i jakie zagadnienia będą poruszane na kolejnym spotkaniu, które odbędzie się w Wiedniu?

Temat został zaproponowany przez nas w 2010 roku na spotkaniu w Niemczech. Zgodnie z zasadami musiał on zostać zaakceptowany przez wszystkich uczestników. Zaproponowaliśmy rekultywację, ponieważ w Unii Europejskiej mówi się „tak” dla górnictwa, ale pod warunkiem, że nie będzie ono generowało takich szkód jak w przeszłości. Chodzi o zrównoważony rozwój górnictwa, który zapewni ochronę środowiska i bezpieczeństwo pracy dla górników. W Wiedniu będziemy rozmawiać o sprawach związanych z działalnością górnictwa w aspekcie nowoczesnego zarządzania użytkowaniem terenu i planowaniem przestrzennym.

W przyszłym tygodniu w Katowicach odbędzie się konferencja „Kluczowe problemy górnictwa w Unii Europejskiej”. Jakie zagadnienia zostaną na niej poruszone?

W ramach tej konferencji przewidzieliśmy trzy sesje. Za każdą z nich odpowiedzialna jest inna instytucja. My przygotowujemy pierwszą, która będzie dotyczyć bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w górnictwie. Sesja druga, za którą odpowiada Główny Instytut Górnictwa, skupi się na oddziaływaniu górnictwa na środowisko. Ostatnia sesja przypisana jest organizacyjnie Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego i będą to rozważania o zarządzaniu kryzysowym w górnictwie. Uznaliśmy, że tematy, które będą poruszane na konferencji, muszą być wiodące i zasadnicze, jeśli chcemy mówić o kluczowych problemach górnictwa w Europie. Podczas katowickiej konferencji akcent będzie położony na górnictwo węgla kamiennego. Problemów jest dużo więcej, na pewno w ciągu trzech dni nie wyczerpiemy całej tematyki związanej z problemami branży.

Będzie mowa o górnictwie europejskim. Czy w takim razie na konferencji będą obecni goście z innych krajów?

W tej chwili jesteśmy na etapie domykania listy uczestników. Z tego, co wiem, mają pojawić się Czesi, Estończycy, Anglicy oraz Niemcy. Czekamy jeszcze na potwierdzenia przyjazdu zagranicznych gości. Być może wśród uczestników konferencji będą reprezentacje państw spoza Unii, na przykład Rosjanie już wyrazili chęć uczestnictwa. Spodziewamy się, że uczestników konferencji, przygotowywanej wspólnie z wojewodą śląskim, będzie około 120.

Teraz chciałbym nieco wybiec w przyszłość. W przyszłym roku Wyższy Urząd Górniczy będzie obchodził jubileusz 90-lecia. Czy w związku z tym zaplanowano jakieś szczególne obchody?

Jest to dla nas ważna rocznica. Staramy się kultywować tradycje nadzoru górniczego i nie zapominając o tego typu jubileuszach. Nie możemy sobie pozwolić na huczne obchody, ale chcemy, żeby akcent 90-lecia WUG był obecny w świadomości środowiska górniczego. Najważniejsze uroczystości zorganizujemy w grudniu, a dokładnie w Barbórce. Inauguracja rocznicowych obchodów odbędzie się w lutym,

podczas Szkoły Eksploatacji Podziemnej, w ramach której specjalna sesja poświęcona będzie nadzorowi górniczemu. Będzie to okazja, żeby podkreślać jubileusz WUG i dwóch okręgowych urzędów górniczych. Na kwiecień zaplanowaliśmy doroczną konferencję „Problemy bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w polskim górnictwie”, która odbędzie się w Wiśle. Tam również będziemy akcentować naszą rocznicę i mówić o przyszłości nadzoru górniczego w Polsce. Przewidziane są także uroczystości o charakterze historycznym. 22 czerwca w Muzeum Górnictwa w Zabrze będzie można wysłuchać referatów o historii polskiego nadzoru górniczego.

Wspomniał Pan o przyszłości Urzędu. Przed jakimi wyzwaniem stanie WUG w perspektywie najbliższych kilku lat?

Mówiąc o przyszłości Urzędu, trzeba wziąć pod uwagę ustawę Prawo geologiczne i górnicze, która będzie obowiązywać od 1 stycznia 2012 roku. Wielką wagę nadaje ona zagadnieniom bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia, a więc kwestiom, dla których został powołany Wyższy Urząd Górniczy. Dzięki ustawie zakres naszych kompetencji będzie większy i mam nadzieję, że narzędzia prawne, którymi będziemy się posługiwać, będą skuteczniejsze od obecnych. Jako przykład można tutaj wspomnieć, że będziemy mieli możliwość prowadzenia pomiarów przy pomocy urządzeń przenośnych i stacjonarnych. Oczywiście, jeszcze trochę czasu upłynie, zanim znajdziemy na rynku i zakupimy dla inspektorów odpowiedni sprzęt. Umożliwi on porównywanie wyników pomiarów z tymi, które zarejestrowały systemy kopalniane. To pomoże uciąć spekulacje, które mają miejsce po każdym zapaleniu się metanu. Na mocy nowej ustawy będziemy mieli także dużo większe możliwości w zakresie wymierzania kar. Będziemy mogli nakładać kary pieniężne na przedsiębiorców, a dotychczas nie było do tego podstaw prawnych.

Gdzie trafią środki uzyskane w ten sposób?

Będą one dochodem skarbu państwa.